

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

w sprawie z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko R. S. i E. P.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2022 r.,

na skutek żądania sędziego Sądu Najwyższego X. Y.

o wyłączenie go od rozpoznania sprawy II CSKP 288/22,

**wyłącza      Sędziego      Sądu      Najwyższego      X.      Y.  
od rozpoznania sprawy.**

### UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. w W. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 września 2019 r., wydanego w sprawie przeciwko pozwanym R. S. i E. P. o zapłatę w związku z zawartą przez strony umową kredytu denominowanego we franku szwajcarskim. Zarządzeniem Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dnia 17 marca 2022 r. sprawa została przydzielona sędziemu Sądowi Najwyższego X. Y., jako sędziemu sprawozdawcy.

W dniu 5 kwietnia 2022 r. sędzia X. Y. zawiadomił na podstawie art. 51 k.p.c. o podstawie wyłączenia od rozpoznania sprawy, wskazując, że w powodowym banku posiada dwa kredyty mieszkaniowe, w tym jeden w walucie obcej – franku szwajcarskim. W związku z tym zlecił adwokatowi rozważenie możliwości i zasadności wytoczenia powództwa co do jego obowiązków objętych tym kredytem. Stan faktyczny własnej sprawy sędziego i jego ewentualne roszczenia są zgodnie z zawiadomieniem tożsame z roszczeniami strony przeciwnej rozstrzyganymi w sprawie, która została mu przydzielona jako sprawozdawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 49 k.p.c., podobnie jak art. 48 § 1 k.p.c., służy nie tylko zabezpieczeniu neutralnego osądu w konkretnej sprawie, lecz zapewnieniu, aby osąd ten prezentował się jako bezstronny w ocenie opinii publicznej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2005 r., SK 53/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 134 i z dnia 24 lipca 2008 r., P 8/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 84). Ocena, czy konkretna okoliczność może budzić uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego, powinna mieć charakter obiektywny; rozstrzygający charakter ma w tej mierze możliwość powstania uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, nie zaś to, czy sędziemu można postawić zasadny zarzut braku obiektywizmu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1981 r., IV PZ 63/81 i z dnia 17 grudnia 2014 r., I UO 3/14, niepubl.). Nie bez znaczenia mogą być w tym zakresie także pozory lub przypuszczenia, jeśli są obiektywnie uzasadnione (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1970 r., II CO 18/69, niepubl. i z dnia 30 kwietnia 1975 r., II CZ 60/75, niepubl.). Standard tej oceny powinien być wysoki, chodzi bowiem nie tylko o zapewnienie rzeczywiście neutralnego rozstrzygnięcia sprawy, lecz także dbałość o wizerunek sądu jako bezstronnego, co służy budowaniu zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości.

Sytuacja, w której sędzia jako strona stosunków prawnych, wynikających z uczestnictwa w życiu społecznym lub gospodarczym, znajduje się w tożsamej lub podobnej sytuacji prawnej do strony postępowania (np. jako konsument, nabywca określonego towaru lub usługi, wynajmujący, ubezpieczony, pracownik,

kredytobiorca, rodzic lub małżonek) nie uzasadnia zazwyczaj wątpliwości co do jego bezstronności. Od sędziego można bowiem i należy wymagać, aby podejmując decyzję potrafił zachować obiektywizm i neutralną postawę niezależnie od przynależności do określonej grupy społecznej (religijnej, państwowej, zawodowej itp.), w tym uwikłania w relacje prawne określonego typu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., IV CSK 279/18, niepubl.). Fakt, że sędzia jest stroną umowy analogicznej lub podobnej do umowy będącej przedmiotem sporu, w tym umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego we frankach szwajcarskich, może zatem – z zastrzeżeniem oceny okoliczności konkretnej sprawy – stwarzać legitymowaną wątpliwość co do jego bezstronności tylko wtedy, gdy z punktu widzenia strony może powstać realna i obiektywnie uzasadniona obawa, że przełoży on pogląd prawny, wynikający z dokonanej uprzednio na własny użytek oceny zawartej przezeń umowy, na rozstrzyganą sprawę. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, w których sędzia wystąpił wobec banku z roszczeniami opartymi o analogiczne postanowienia umowy kredytu, podejmuje w tym kierunku konkretne działania, względnie prowadzi w tym przedmiocie negocjacje z bankiem, co uzasadnia przeświadczenie, że sędzia może mieć wyrobione przekonanie co do zasadności takich roszczeń (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 czerwca 2018 r., no. 5734/14, *Aviso Zeta AG przeciwko Austrii*).

Odmienne należy ocenić sytuację sędziów Sądu Najwyższego. Konsekwencje prawne stosowania przez banki określonych klauzul umownych w umowach kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego dla bytu prawnego tych umów i wzajemnych roszczeń stron są przedmiotem niejednolitego orzecznictwa na szczeblu sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, jak również głęboko zróżnicowanych wypowiedzi piśmiennictwa. Powstające w tej mierze zagadnienia prawne mają w większości wspólny charakter, mimo różnic w sposobie redagowania umów kredytowych przez instytucje bankowe, a zarazem brak w tej materii utrwalonej linii orzeczniczej. Do kształtowania tej linii powołany jest Sąd Najwyższy, do którego ustrojowych zadań należy zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych przez rozpoznawanie środków zaskarżenia oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających

zagadnienia prawne (art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 1904).

W tym przypadku, ze względu na sposób oddziaływania orzeczeń Sądu Najwyższego na judykaturę sądów powszechnych, nie można wykluczyć obawy, że uczestnicząc w kształtowaniu kierunku orzecznictwa sędzia Sądu Najwyższego byłby postrzegany jako kierujący się innymi względami niż wyłącznie merytoryczne, skoro kierunek ten może wpływać na zasadność jego roszczeń wobec banku, wynikających z zawarcia analogicznej umowy, a tym samym na osobisty interes sędziego. Rzeczywista zasadność tej obawy nie ma znaczenia; rozstrzygająca jest możliwość jej powstania i obiektywnie niepodważalny charakter. Względ na pozycję ustrojową i rolę Sądu Najwyższego sprawia, że wystarczająca do powstania okoliczności powodującej uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego jest w tej sytuacji możliwość dochodzenia przez sędziego analogicznych lub podobnych roszczeń, mimo że sędzia jak dotychczas z nimi nie wystąpił ani nie deklaruje woli ich dochodzenia, lecz nie neguje takiej ewentualności. Nie można bowiem wykluczyć, że w razie utrwalenia się – w tym przez rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zapadające w sprawach rozpoznawanych z jego udziałem jako członka składu orzekającego – pozytywnego dlań kierunku orzecznictwa, z możliwości dochodzenia roszczeń skorzysta w przyszłości.

Nie bez znaczenia jest ponadto, że sędzia samodzielnie zwraca uwagę na ryzyko powstania uzasadnionej wątpliwości co do swojej bezstronności. Jakkolwiek zawiadomienie o przyczynie wyłączenia (art. 51 k.p.c.) i zawarte w nim *implicite* żądanie wyłączenia (art. 49 § 1 k.p.c. *in initio*) nie jest wiążące dla sądu, w judykaturze i nauce zwraca się uwagę na autorytet i znaczenie stanowiska sędziego co do podstaw jego wyłączenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1994 r., I PO 10/94, niepubl. i z dnia 28 września 2001 r., I PZ 57/01, OSNP 2003, nr 17, poz. 417). Dostrzeżenie przez sędziego możliwości powstania uzasadnionej wątpliwości co do jego bezstronności należy traktować jako argument przemawiający na rzecz wyłączenia, z zastrzeżeniem sytuacji, w których okoliczności wskazywałyby, że zawiadomienie może wynikać z niechęci

do orzekania w konkretnej sprawie lub podane fakty jasno wybiegałyby poza krąg mogących usprawiedliwiać obiektywną obawę braku bezstronności.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że co do sędziego Sądu Najwyższego X. Y. wystąpiła okoliczność mogąca wywołać uzasadnioną obawę co do jego bezstronności, skoro sędzia zlecił profesjonalnemu pełnomocnikowi rozważenie wytoczenia powództwa przeciwko bankowi – kredytodawcy, będącemu stroną postępowania, a jego ewentualne roszczenia są tożsame z rozstrzyganymi w rozpoznawanej sprawie. Z punktu widzenia strony nie da się bowiem zanegować obiektywnie uzasadnionej obawy, że sędzia ten mógłby przełożyć ocenę prawną sformułowaną wspólnie z pełnomocnikiem pod kątem własnej sprawy na sprawę powierzoną mu do rozstrzygnięcia, a ponadto, zważywszy na ustrojową rolę Sądu Najwyższego, współkształtować kierunek orzecznictwa pod wpływem innych względów niż wyłącznie merytoryczne. Żądanie wyłączenia od rozpoznania sprawy okazało się tym samym zasadne.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji.